



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZESTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

OZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

CENA PRENUMERATY

za miejscowych i samiejscowych:

Rocznie 6.—

Półrocznie 3.—

Kwartalnie 1.60

Miesięcznie 50

Adres Redakcji i Administracji: Zagłębia Dąbrowskiego Al. Wolności 16, ul. Chłopska 10, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Gońiec-Czestochowski”.

Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 8-ej do 7-jej wieczorem.

Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.

Prenumerata i ogłoszenia w Zagłębiu przyjmują wszystkie kasy pocztowe.

CENA OGŁOSZENIA:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.

Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.

Nadesłane za wiersz 50 kop.

Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

Za 5 rubli 20 kop.

TANIA BIBLIOTEKA dla WSZYSTKICH

(Warszawa, ul. Hoża 16, Telefonu 50-42)

Łączy swoim prenumeratorem rocznie:

Prenumeratę, która wynosi

52 tomy (po 5 do 7 arkuszy druku) do
brych książek,
a po 15 kopiejek sprzedaje **PODIĘCZNE**
TOMY swego wydawnictwa.

w Warszawie z przesyłką poczt. zagranicą:

rocznie	rub. 5.50	rub. 6.—	rub. 10.40
półrocznie	2.60	3.—	5.20
kwartalnie	1.30	1.50	2.60

Pierwsze tomy
TANIEJ BIBLIOTEKI dla WSZYSTKICH
p. t. „O MIŁOŚCI OJCZYZNY”
Karola Libelta

przyjmuje Administracja Taniej Biblioteki dla
Wszystkich w Warszawie, ul. Hoża 16, Telefon
50-42, oraz wszystkie księgarnie krajowe i za-
graniczne.

Wydawcy: **Jan Rowiński** **Adam Sobieszczanski.**
Adam Sobieszczanski. **110-6-1**

z przedmową **WŁADYSŁAWA KOROTYŃ**
SKŁEGO ukaza się 6 kwietnia r. b., następane
zas wychodzić będą regularnie co tydzień,
pod kierunkiem literackim

Artura Gliszczakiego.

W **Poniedziałek**, dnia 1-go Kwietnia 1967 r. o godz. 8-jej wieczorem, w **TEATRZE MIEJSCOWYM** odbędzie się

Koncert Braci HILSBURG

11-letni. pianisty Ignasia i 8-letni. skrzypka Olesia.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Jackowskiego, a w dzień koncertu od godz. 5-jej po południu w kasie teatru. 84-2-2

Szczegóły w programach.



Lekarz-Dentysta M. Grejniec

leczenia, plombowania, wyprawianie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podcięcia.

1 Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Adwokat Jura

otworzył kancelarię w **SOSNOWCU** ul. **Targowa**, dom **Blumentala**, I piętro.

Przyjmuje cywilne sprawy do wszystkich sądów pokoju gminnych i sązdowych, a kryminalne do wszystkich sądów. 111-1

Duma Państwowa.

(Według depezy Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Petersburg, 29 marca.

Mowa Pełtowskiego.

Brak pracy jest jednym z następstw biurokracji i formy rządu... (protesty na pracy). Prządawstwo fabryczne uwzględnił niemal wyłącznie interesy fabrykantów. Pofolnienie robotników w Królestwie Polskiem jest style gorzkie, że braki prządawstwa zostały znakomicie spotęgowane skutkiem zabiegów rusyfikacyjnych rządu. Nie wolno było uczyć robotników, nie wolno było tworzyć stowarzyszeń i kas. W roku 1895, podczas strajku w Żyrardowie, fabrykantom wolno było tworzyć związki, robotnikom — tylko milczeć i cierpieć grmiące oklaski śród lewicy.

Wynikiem takich stosunków jest w obecnej chwili potworny lokaut łódzki. A czy

wiecie, panowie, na co umie zdobyć się w takich wypadkach rząd? Rząd umie tylko wywozić robotników do — oddalonych guberni (oklaski śród lewicy).

Komisja, o której utworzeniu jest mowa, może omyslić jedynie dorywcze środki zaradcze. Robotników-polaków w Królestwie Polskiem może jedynie zadowolić prządawstwo, przystosowane do warunków miejscowych. Robotnicy polacy wierzą święcie, że dopiero i jedynie wówczas wywalczą sobie lepsze warunki pracy i znośniejszy byt.

Uchwala.

Powzięta na czwartkowym posiedzeniu Dumy 249 głosami przeciwko 159 uchwala wnioskowi kadełtów, przedłożonego przez Kutlerę z poprawką socjaldemokraty Ceretellego, w sprawie pomocy dla bezrobotnych, brzmi, jak następuje:

„Utworzyć komisję 19, celem wyjaśnienia wysokości funduszu na pomoc dla robotników i skierowania tej sprawy na drogę prządawczą”.

Mowa ministra handlu.

Rząd chce dać wyjaśnienie z powodu niektórych wniosków złożonych na dzisiejszym zgrupowaniu. Kadeci złożyli wniosek, w którym zaznaczono, że niezbędnym jest utworzenie komisji 19 dla omówienia wysokości środków pieniężnych, które państwo powinno przeznaczyć na pomoc dla pozabawionych pracy wskutek kryzysu przemysłowego i dla wyszukania sposobów urzeczywistnienia tego projektu.

Istota danego wniosku redukuje się do polecenia komisji, by rozpatrzyła omawianą sprawę i opracowała projekt prawa dla skierowania w porządku, w jakim — według prawa — powinno być skierowane zepoczątkowanie Dumy.

Tak właśnie dany wniosek wyjaśniał członkowi Dumy Kutler. Istotnie wniosek redukuje się do tego, aby wznowiono środki na wydatki, których dotycząca starb na siebie nie brał. Wydatki tego rodzaju — przewidziane są w punkcie 2 artykułu 9 przepisów budżetowych i w artykule 10 tegoż prawa.

Zaznaczono, że Duma ma także samo prawo podnoszenia spraw podobnych do omawianej, jak i w innych wypadkach korzystania z prawa zepoczątkowania. Takim sposobem komisja, która ma być utworzona, mieć będzie charakter komisji przedwstępnej; zadaniem jej będzie omówienie materiału, który potem przyobscić się ma w formie projektu prawa. Ułożony już projekt prawa ma być skierowany w porządku przepisany. Z tego punktu widzenia rząd nie może oponować przeciwko wnioskowi kadełtów. Z drugiej znowu strony projektowano za uzupełnienie omawianego wniosku.

Drugi projekt pochodził, o ile się nie myli, od przedstawicieli S. D. Istota jego polegała na tem, aby niezależnie od utworzenia komisji Duma postanowiła rozesać posłów, celem zbadania sprawy braku pracy.

„Nie będą tracił słów zbytecznych na to, by dowodzić bezprawności tego wniosku, sami urzownikowie uświadniają to sobie lepiej samemnie. Zupelnie jasno wypowiedzieli to, kiedy omawiano wniosek analogiczny z powodu sprawy żywnościowej. Rząd spokojnie zachowuje się względem tego rodzaju oświadczeń, przekonywany jest bowiem, że Duma, która potrafiła dowiesć swem głosowaniem w sprawie pomocy żywnościowej, że nie poddaje się tego rodzaju wzwaniam i tym razem odrzuci taki wniosek. Na tem kończą swoje wyjaśnienia, dotyczące formalnej strony sprawy.

Równocześnie poruszono sprawę zasadniczo; nie mogą chyba w krótkości jej nie dotknąć. Prawie ze wszystkich stron rozlegały się tu oświadczenia, że sprawa jest jasna i tak oczywista, iż nie może być z zdań co do bezwarunkowej konieczności i obowiązku państwa pomagać wszystkim bezrobotnym. Tu nie 1, lecz 10 mówców mówiło, że robotnicy żądają chleba i pracy. Panowie, na takie postawienie sprawy, że wszyscy bezrobotni mają prawo żądać pracy, rząd zgodzić się nie może; z drugiej strony rząd nie uważa, że nigdy w żadnych warunkach na państwo nie można wkładać obowiązku dostarczania pracy i przeciwnie rząd dowiódł swej gotowości pomagania bezrobotnym w miarę swoich sił.

Tak naprzykład w roku bieżącym w liczbie kredytów na sprawę żywnościową znajduje się suma 7 milionów rub. na roboty publiczne. Panowie, sądzę, że przytoczone przemienne dane przekonały was, że jest inaczej.

Tym sposobem rząd zapatruje się na sprawę nie z oderwanego zasadniczego punktu widzenia; rząd uważa, że sprawa ta, jak i wszelkie inne, winna być rozważana nie zasadniczo, lecz z punktu widzenia jej celowości rozmiarów nędzy i tych środków, które mogą być przeznaczone przez państwo na usunięcie tej ostatniej. Z tego właśnie punktu widzenia utworzenie komisji, o której tu mówiono, może być nie tylko nieszkodliwe, lecz przeciwnie — korzystne, komisja taka określi rozmiary nędzy, które tu są podawane w stopniu przesadzonym. Moją rzeczą jest sprawę wyjaśnić i doprowadzić do określonych wniosków. Jestem zupełnie przekonany, że gdy komisja zajmie się wyjaśnieniem sprawy, to się okaże, że istnienie niestety brak pracy. Rzeczywiście, lecz nie w tym stopniu, jak tu mówiono.

Skończyłbym swe wyjaśnienia, gdyby tutaj przy omawianiu przyczyn nie wskazywano strajków, jako głównej przyczyny braku pracy. Wspominano tu o bezrobociach w Baku, o lokaucie w Łodzi, będącym skutkiem strajków r. 1905 i 1906, o rozszerzającym się strajku na morzu Kaspijskiem, który, o ile nie ustanie, niezadługo grozi nieobliczalną nieszczęśliwą przedewszystkiem robotnikom nadwołżańskim.

Panowie! rząd może przychodzić z pomocą bezrobotnym, kiedy chodzą o pomoc dla niemających pracy wskutek kryzysu przemysłowego lub przyczyn żywiołowych, kiedy jednak podnoszona jest sprawa, aby rząd i pan-

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, etykiety, plakaty, dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztućcarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach, najodleglejszych, Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamiński
Kruszyński i Proszowski w Czestochowie,
Aleja III dom własny.

W pierwsze święto Wielkanocne pierwsza msza św. wyjdzie o godz. 8 rano, uroczysta wotywa z kazaniem t. z. msza dziecienna o godz. 10 rano, a o godz. 11 rano rozpocznie się uroczysta suma.

Po południu o godz. 8 niespory uroczyste.

W tym samym porządku odbędą się nabożeństwa w drugie święto Wielkanocne.

Związek zawodowy. W tych dniach został utworzony bezpartyjny związek zawodowy pracowników drukarsko-litograficznych i branzypapierowej w Sosnowcu. Pracownicy podali już do władzy gubernialnej prośbę o zatwierdzenie związku.

Teatr. Towarzystwo p. Majdrowicza odegra: w wielką niedzielę po południu „Moralność pani Dulskiej“ tragi-farsa koftuńska w 3 akt. G. Zapolskiej, a na zakończenie „Bohaterkie dzieci“ sztuka w 1 akcie Zembrzuckiego; wieczorem — „Pracznica wiedeńska“ operetka w 3 aktach Reimana.

Dnia 1 kwietnia, w Wielki poniedziałek popołudniu „Za oceanem“ operetka w 4 akt. Reineckiego; wieczorem — „Obłędnie Warszawy“ sztuka historyczna w 5 ak. Dmochowskiego.

Dnia 2 kwietnia, w trzeci dzień świąt, popołudniu „Lalka“ operetka w 3 akt. Andra-nia, w której po raz pierwszy rolę tytułową odegra p. Halina Jarońska; wieczorem „Lilla Weneda“ tragedia w 12 obrazach J. Słowackiego.

Ostrzeżenie. Do jednego z tutejszych przemysłowców p. C. przybył onegdaj młodzieniec lat około 20 z listem. Nazapytanie od kogo listy odrzekł, iż w liście jest podane. Otworzyłszy list p. C. przekonał się, że jest to prośba w tonie rozkazującym pisana o składkę w sumie 50 rb. na cele partyjne. Podpisana jakos była „Partja czynna“. Pierwszy raz słysząc o podobnej partji p. C. odmówił, przynajmniej do czasu, póki się nie przekona z jakiego źródła prośba wyszła.

Wysłannik partji „czynnej“, czując iż mu się grunt z pod nóg usuwa, zredukował składkę do dwudziestu, kilkunastu, w końcu do pięciu rubli, byleby tylko nie wyjść z próżnymi rękami. Oczywiście p. C., widząc, iż ma zwykłego wyżygrosza przed sobą, składki nie dał.

Zapewne mamy do czynienia z nowego rodzaju szantażystami, przed którymi ostrzegamy łatwowiernych.

Strach na wielkie oczy. W dniu onegdajszym o godz. 10 rano kilku młodzienców zebrało się przy kamieniu na ul. Kolejowej i przyniosły z sobą kalichlorum próbowali sity wybuchu, celem przyrządzenia strażaków wiatowych, dawanych tradycyjnie w święta. Podczas tej próby nadjechał oficer kordonu pogranicznego w asystencji strażnika i wybuch petardy przestraszył tak konia, że ten rzucił się w bok, przestraszeni zaś młodzieniec poczęli uciekać. Oficer, sądząc prawdopodobnie, że usiłowano dokonać zamachu na jego życie, puścił się za uciekającymi w pogoń, a dogoniwszy jednego z nich na ulicy Towarowej, dał do niego kilka strzałów, na szczęście, nieszkodliwych.

Fakt ten powinien być przestrożą dla wszystkich „wiatowiczów“.

Złodzieje stacyjni. ta plaga, na którą wiodocnie niema środka, daje nam się ciągle we znaki: Oto znowu na stacji naszej skradli 14 rb. p. Liwikowskiemu, na stacji w Będzinie — 17 rb. panu Markowi i na stacji iwangrodzkiej pasażerowi, jadącemu do Olkusza skradli 3 rb.

Czyż ta ich bezkarność wечно trwać będzie?

Kradzież. W d. 27 bm. na Niemcach niewykryci złodzieje zakradli się w nocy do mieszkania robotnika Szubka i skradli zegarek i garderobę wartości ogółem 10 rb. S. podówczas pracował na nocną zmianę.

ZAMIAST WIZYT WIELKANOCNYCH.

Na kościół w Rodziny.

J. Śiewicz	rb. 1.—
Z. Snawadzki	„ 1.—
S. Gembarszewski	„ 1.—
Na Tow. dobroczynności dla chrześcian.	
M. Wigurski	rb. 1.—
Teofil i Ludomira małż. Fiszer	„ 2.—
Plodowski	„ 1.—
Ks. Magott	„ 2.—
Ks. Kazubiński	„ 1.—
D. Wilkowskicy	„ 2.—
Wł. Rowiński	„ 1.—

Za pośrednictwem księgarni M.

Lipskiej:

Zborowscy	„ 2.—
Jurakowski	„ 2.—
Dr. K. Rozenfeld	„ 2.—
Biegański	„ 2.—
Tomczykowie	„ 2.—
Kaz. Łoczcwscy	„ 3.—
Biernacy	„ 2.—
Pawlakowie	„ 1.—
Władysław Gay	„ 1.—
Na chleb świąteczny dla biednych	rb. 1.—
E. i S. Janis	rb. 3.—
Józefostwo Siewicz	„ 1.—
Prüffer	„ 3.—
Ks. Jan Zak, proboszcz z Poczesny	„ 3.—
J. Chęciński	„ 1.—
Aleksander Rasumowski	„ 1.—
Na salę zajęć.	
Ks. Magott	rb. 1.—
Konradostwo Lesiak	„ 1.—
Nusia Lesiak	„ 1.—
W. Orzeł	„ 1.—
Na Macierz Szkolną.	
Ks. Magott	rb. 2.—
Ks. Kowalski	„ 2.—
Ks. Kazubiński	„ 1.—
W. Orzeł	„ 1.—
Na ochronę dla dzieci.	
J. Chęciński	rb. 1.—
Na wpisy dla uczniów gimnazjum polskiego.	
Józefostwo Siewicz	rb. 1.—
J. Zamošek	„ 2.—
Na robotników pozbawionych pracy w Łodzi.	
Ziętkiewiczowie	rb. 3.—
J. Zamošek	„ 2.—
Na dzieci robotników w Łodzi.	
A. i J. Podgóralscy	rb. 2.—
L. Wnorowska z siostrą	„ 5.—

Na budowę kościoła świętej Rodziny.

Sorokowa	— k. 50
J. Filus z Wywidendy od udz.	
w T. P. O.	rb. 1 —
Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.	
Zofia Leżańska	rb. 1 —
J. M.	„ — 50
Na salę zajęć.	
J. Olewiński	rb. 3 —
L. Sałwacki	„ — 50
Dla najbiedniejszych.	
J. Filus z dyw. od udz. w T.P.O.	rb. 1 —
Na biedną wdowę.	
Od Janulci	rb. — 50
Ku uczczeniu pamięci zmarłych rodziców s. p. Ignacego i Anieli	rb. 2 —
Na kościół w Narwie.	
W. Kowalewicz	rb. 1 —
Woźny z hotelu „Warszaw.“ w Sosnowcu.	— 20
Dla dzieci robotników w Łodzi.	
Zebrało dodatkowo w szkole p. Marca w Sosnowcu	rb. 1 k. 50
Na chleb świąteczny dla robotników pozbawionych pracy w Łodzi.	
Z fabryki Tow. akc. „Zawiercie“ oddział Eksp. Tk. B.	rb. 10 k. 50
Zadarnowska z Częstoch.	„ 3 k. —
Na robotników pozbawionych pracy w Łodzi.	
Zamiast wieńca na grób s. p. Szyndlera współpracownicy	rb. 4 k. 27
K. Kołakowski	„ 2 —
J. Bardt	„ 1 —
A. Zgierska	„ 3 —
W. Jakubowski z oddziału wielkiej piecy w Rakowie	„ 2 —
J. Chęciński	„ 1 —
A.	„ 5 —
Nykowski	„ 1 —
M. W. k. 50, J. S. k. 50	„ 1 —
Chachulski	„ 2 —
J. Laskowska	„ 3 —
M. Szykiewiczówna	„ 2 —
Od kolejarzy D. Ż. W. W. (wydział drogowy) przez p. Skupniewskiego	„ 7 62
Z fabryki Peltzerów wydz. mechaniczny	„ 2 85
Z fabryki Warta warszt. mechaniczny	„ 4 85
M. Urbańska k. 10. Zygmunt k. 10	„ — 20
Z. T.	„ 1 50
A. Sadowska	„ 3 —
Od współuczniących niedoli	„ 8 50
Z fabryki Ziętkiewicza	„ 5 —
Z fabryki Warta Biuro zarządu oddział mechaniczny i majstrowie	

przedzadni	rb. 35 k. 55
Z fabryki Warta: majstrowie tkalni	rb. 12 k. 25
J. Filus z dyw. od udz.	„ 1 k. —
L. P. O.	„ 1 k. —
	rb. 109 k. 59
poprzednio złożono 3,774.08 1/2	
zamiast wizyt wielkanocnych	5. —
na święcone	18. 50
ogółem rb. 3,892.17 1/2	

Telegramy.

Zamach na prokuratora.
Sosnowiec 29 T. W. Przed godziną w pół do 8-ej wieczorem na towarzysza prokuratora Michała, syna Tedora Zagorskiego, dokonano napadu w bramie domu Pachtera przy ul. Warszawskiej Nr. 10, w chwili, gdy Z. powracał z przechadzki do domu.

Nieznany napastnik dał do Z. 6 strzałów, z których 3 tylko raniły go w nogę, rękę i brzuch. Rannego przewieziono do domu.

Rany nie są śmiertelne i prawdopodobnie raniony Z. utrzyma się przy życiu.

W bramie są ślady krwi, a w ścianie ślad od kuli.

Napastnik zbiegł.
 Lekarz miejski, Rudolf dokonał operacji wyjęcia kuli z ręki i nogi, trzeciej niewyjmowano z obawy niepomyślnego wyniku.

Strajk.
Rzym 29 T. A. P. W Ferrari zastrajkowało 2,000 włościan. Robota na polach przzerwana. Strajkujących podtrzymują socjaliści. Celem zapobieżenia starciu z robotnikami, którzy nie przyłączyli się do strajku, wezwano wojsko.

Camora ludzi rosyjskich.
Petersburg 29 T. wł. Pisma tutejsze zwracają uwagę, że przed zabójstwem Jolhos w Moskwie, pojawił się w „Ruskom Znamieni“ jakiś tajemniczy krzyż. Takisam krzyż wydrukowany został onegdaj. Spodziewają się więc znowu śmierci któregoś z wybitniejszych osób partji wolnościowych.
 Pisma kadeckie twierdzą, że Jolhos padł ofiarą związku ludzi rosyjskich.
 Loader kadetów, Włodzimierz Hessen, otrzymał anonimowy wyrok śmierci.

Petersburg 29 T. A. P. Prezesowi departamentu warszawskiej Izby sądowej, Bannichowi rozkazano uczestniczyć w Senacie.

Petersburg 29 T. A. P. We wsi Bugordiczej, gub. Charkowskiej 10 uzbrojonych ludzi napadło na kupca Pinczenkę i zabrali 200 rb. oraz weksle na 5,250 rb.

W Rydze staruszcze Gawrylowej zabrano 1,400 rb.

W Michajłowie, gub. Chersowskiej 8 uzbrojonych napastników wtargnęło do domu obywatela ziemskiego Kaimurzy, który stawiał energiczny opór. Napastnicy zbiegli, zabrawszy 5 koni, które później odnaleziono w bliskości wsi.

Pod Łodzią 8 uzbrojonych rabusiów napadło na willę, zamieszkałą przez dwie rodziny, pochwycili 98 rb. oraz rzeczy wartościowe.

Iwanowo-Wozniesiensk 29 T. A. P. We wsi Leźniewie o godz. 8 wieczorem do oddziału pocztowego telegraficznego wtargnęło 7 uzbrojonych napastników, którzy krzyknawszy: ręce do góry! zabrali pieniądze i marki. Obywatele, zauważywszy u wejścia na pocztę 3 dyżurnujących ludzi uzbrojonych w rewolwery, uderzyli w dzwon kościelny, na który zbiegło się około 200 mieszkańców wsi, ekspropriatorzy, ostrzeżliwając się, rzucili się do ucieczki. Jeden z uciekających upadł, w tejże chwili nastąpił wybuch bomby, która się przynim znajdowała. Wybuch spowodował śmierć uciekającego, — reszta zbiegła. Druty telegraficzne przzerwane, ilość sumy pochwyconej niewiadoma.

Wykrycie organizacji.
Rowel 29 T. A. P. Polioja aresztowała organizację miejscową, składającą się z 10 osób. Znalaziono oprócz rewolwery, naboł, blankietów paszportowych, pakę z czionkami i literatura nielegalna.

Aresztowanie terrorysty.
Kostroma 29 T. A. P. Na jarmarku aresztowany został znany pod przezwiskiem Sorapien, uczestnik miejscowych napadów terrorystycznych. Podczas aresztowania S. strzelał z bronią, zranił stojącego w bruzach i przestrelał rękę handlującemu. Ludność z początku bronila Sorapienia, lecz po użyciu przez niego broni, pomogła do zatrzymania zbliżonego.

Napady.

Petersburg 28 TAP. Zrabowano włościaninowi ze wsi Mazowiec, pow. piotrkowskiego 174 rb.
 Około kopalni Reden w Dąbrowie, zabrano górnikom 300 rb.
 Około Onegi, gub. archangielskiej zabrano z monasteru 300 rb.
 W Elizawetgradzie 8 napastników wtar-

gnęło do kantoru cukrowni Kisilewskiej, zabrali 1.400 rb. przeznaczone na wypłatę 1005 rb. zarządzającego, którego jeszcze obrewidowali i zabrali mu woreczek z 230 rb.
 W Saratowie uzbrojeni napastnicy napadli na jadący tramwaj, oderżnęli konduktorowi torbę z pieniędzmi, poczem zbiegli.
 We wsi Chażynia, gub. kijowskiej zabrano żydowi różne przedmioty oraz 700 rb. gotówka.

W Krasnojarsku dostawcy Kojkowi, jadącemu na stację kolejową, zabrano 1812 rb.
 Z kolonii Kilenina, atkarskiego powiatu, uzbrojeni napastnicy zabrali 7 strzelb i 300 rubli.

Ruble w Berlinie.

Dzisiaj 28 marca 213.95.

Na rozpoczynający się sezon wiosenny polecam bogato zaopatrzone

Skład miękkich i sztywnych

●●●● Filcowych KAPELUSZY ●●●●

Wiedeńskiego i angielskiego wyrobu, modne i eleganckie fasony.

Kapelusze dziecięce i czapki w wielkim wyborze.

Codziennie otrzymuję nowości.

Artur BEUTLINER dawniej **M. Michel**

KATOWICE, narożnik ul. Jana i Poprzecznej

Nowo otworzony. Polska usługa!

Polska usługa! Nowo otworzony.

RADA

Częstochowskiego T-stwa Wzajemnego Kredytu zawiadamia, że w dniu **11 Kwietnia** r. b. o godz. 4 pp. w lokalu miejscowej „LUTNI” odbędzie się zwyczajne **Ogólne Zebranie** Reprezentantów.

Przedmiotem ogólnego zebrania będzie:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) przejrzanie i zatwierdzenie rocznego sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za 1906 r. (piąty rok działalności Towarzystwa);
- 3) podział zysków za 1906 rok;
- 4) zatwierdzenie budżetu na 1907 rok;
- 5) wybór sześciu członków Rady, na miejsce pp. M. Kokowskiego, J. Langnera, I. Spiegła, A. Bandtkie-Stężyńskiego, G. Pisarzewskiego i M. Goldsteina; jednego członka Zarządu na miejsce p. J. Beldowskiego, a także trzech członków komisji rewizyjnej i trzech ich zastępców.

Stosownie do § 28 obowiązującej ustawy zebranie Reprezentantów uważa się za ważne i zapadłe postanowienia za obowiązujące, jeżeli przyjmuje w niem udział, nie mniej niż 1/3 wszystkich Reprezentantów.

Wrazie nie zebrania się w wyżej wskazanym terminie przepisanej liczby Reprezentantów, Rada naznacza nowe ogólne zebranie, na dzień 25 Kwietnia, w tym samym lokalu i o tej samej godzinie, na którym przedmiotem obrad mogą być tylko kwestje objęte programem pierwszego zebrania i którego postanowienia będą prawomocne bez względu na ilość Reprezentantów.

Uwaga. Reprezentanci, którzy posiadają w Towarzystwie protesty, będą jako wystawcy, bądź też zyranci, i takowych na dni 14 przed ogólnym zebraniem nieuregulują, — udziału w zebraniu Reprezentantów przyjmować nie mogą.

Zofia Miłaszewska

Mysłowice, ul. Modrzejowska № 1, naprzeciw cukierni p. Fliegera poleca po cenach najniższych 112—3-1

Kapelusze damskie i dziecięce,

począwszy już od 50 fenigów do najdroższych. Największy wybór w strusich piórach, wstążkach i kwiatach.

Jedyny polski skład na Mysłowice i okolice.



Z Karborundu i Elektrytu

do szlifowania:
Tarcze do pił, narzędzi, odlewów, porcelany, walców, kutego żelaza. Pracują 4 razy lepiej, niż szmerglowe, zużywają 1/2 siły motorowej, hartu nie niszczą.

Płótno i papiery do kolektorów (nie zanieczyszczają ich, miękko szlifują, szmerglowe zanieczyszczają kolektor), modeli, żelaza, stali, drzewa, agratów.

Pilniki kamienie do odlewów, granitów, szkła, tarcz kamiennych, marmuru.

Ziarna i proszki do stali, miedzi, żelaza itp.

Taśmy. Odłamy. Aparaty i kotka zębata do wyrównywania tarcz.

Maszyny do ostrzenia żniwiark, noży. Oseki dla rolników, rzemieślników, szewców.

Paweł WOLLENBERG
 Żabia 3 w Warszawie. Tel. 1092.
 Cenniki darmo.

Amatorom piwa!

Akc. Tow. Browaru Porowego „Łódź”

zaopatrzyło skład swój w Częstochowie, w domu S-ów Kruk № 2 w I Alei, w wyborowe gatunki piwa i rozpoczął na nadchodzące święta sprzedaż piwa w butelkach i butelkach (poczynając od 20 butelek) **po niższej cenie hurtowej.** 76—8-6
 Zarządzający składem **Wilhelm Lewi.**

Utrzymanie dla rodziny.

Sklep istniejący kilkanaście lat — do odstąpienia. Produkty spożywcze, nabiał i dystrybucja. Obok fabryki pod Sosnowcem. Wiadomość u reprezentanta Gońca Częstochowskiego, Hotel Warszawski № 5. 72—8-4

Rowery i części
 Reperacja

A Elektoralna & American Cycle Company
 nagrodzone medalem.



27—20-1.

Administracji domu poszukuje. Poste Restante Częstochowa „J.W. № 21.” 85—10-5

Do sprzedania: karetka, powóz, bilard francuski mało używany pierwszorzędnej fabryki z bilami i kijami i magle dla domowego użytku. Wiadomość w biurze browaru K. Szwede. 132—10-4

Felcer poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Wymagania skromne. Oferty w Redakcji pod „Felcer”. 70—7-6

Magiel wrocławski w dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Szybel, Sławianska Nr. 46. 101—4

Ogłoszenie. Poszukuje posady biedna kobieta za gospodynią, lub sklepową. Wiadomość u reprezentanta „Gońca”, II piętro, Hotel Warszawski № 5 w Sosnowcu. 92—15-4

Przebuje osoby inteligentnej, znającej się na gospodarstwie domowym. Wiadomość u właścicielki domu Nr. 54 Aleja III. 114—3-3

Sprzedaje się za 450. rub. kary ogier trzyletni, silny, pociągawy, rasy Woroneński, wzrostu 7 werszków. Wiadomość: Herby, Rotmistrz Nikołajew. 93—3-2

Sprzedam DOM 2-piętrowy z ofi-cynami, ulica Dojazd Nr. 19. Wiadomość u gospodarza. 260—

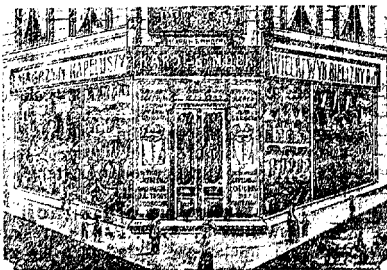
Zaginął weksel in blanco, wystawiony na imię Jankla Krouza, żyrowany przez Szlamę Belgrin. Ostrzega się przed nabyciem. -1

Karol Binder

Sosnowiec,

róg Modrzejowskiej i Warszawskiej.

Wielki wybór kapeluszy męskich, stómk. i filcowych.



Krawaty, Rękawiczki, Chustki.

Specjalność

Bielizna męska i damska

własnego wyrobu.

Modlitwa.

O, Zbawco świata!

Do Ciebie tysiące serc
wzmozi westchnienia:
ból, żal i rozpacz—
chęć ukojenia...

O, Zbawco, spraw,

by zorzy blask
rozproszył mrok,
co lud przygniata.

Pod Twoją tarczę
pozwól, niech Anioł Stróż
rzuci zarzewia kłęb—
niechaj wolności snop

zapłomi!

I niechaj płomień płonie:
Miłością, Nadzieją, Wiara—
osusz łzy, płacz utuli—
Alleluja!

O, Zbawco, daj,

by nadszedł dzień,
co smutków cień—
zniweczy...

znieczy...

By duży, mały
szczęśliw był,
radością żył—

wiek-wiek!

Otwórz każdego duszy grób
i wskreś zamary duch...

Błagamy Cię u Twoich stóp—
o Chryste zmartwychpowstały!

J. K.

Symbolika Chrześcijaństwa.

Najważniejszy symbol chrześcijaństwa stanowi Krzyż.—Jako wyobrażenie męki Chrystusa, wyzwolenia ludzkości i wiary chrześcijańskiej. Licznymi są legendy o Świętym Krzyżu, którego w Starym Testamencie poprzedza wąż szpizowy Mojżesza. Znak Krzyża posiada rozmaite kształty; w największym użyciu jest krzyż grecki o ramionach jednakowej długości i łaciński czyli Passyjny. Krzyże, zastosowane do ozdób, przybierają na ramionach zakończenia w kształcie lilij, listków konieczy lub róży. Krzyż był także osadzony na kolumnie lub na sercu; pierwszy oznacza wiarę i miłość. Na kuli, czyli na berle, krzyż symbolizuje opanowanie świata, na półkuli, czyli na górze—przypomina o Golgocie.

U krzyża egipskiego, zwanego również krzyżem Antoniusza, brakuje górnego ramienia krzyż S-go Piotra jest krzyżem łacińskim wywróconym do góry. Krzyż S-go Andrzeja czyli burgundzki jest skośny. Krzyż lotaryński czyli arcybiskupi posiada dwie przecznice, papieski zaś trzy. Krzyż ruski ma również trzy przecznice ramiona, z których dolna idzie skośno i oznacza podstawę dla stóp Chrystusowego.

Nadto — przedewszystkiem w heraldyce—spotykamy następujące wyobrażenia Krzyża: Maltański, Hiszpański, żebraty, Jerolimski, kolwrot, widowy, strzałkowy, bizantyjski podkowy, krzyż kata, promienny i w. in.

Krzyż passyjny łącznie z postacią Ukrzyżowanego nosi nazwę krucyfiksu. Pierwsze obrazy, przedstawiające ukrzyżowanie, sięgają 6-go wieku. Przedtem ukrzyżowanie wyobrażano domyślnie, przez umieszczenie u stóp krzyża owcy ofiarnej. Ponieważ w pojęciach starego świata ukrzyżowanie było karą haniebną, dopóki przeto ta kara była w użyciu, nie wyobrażano Chrystusa na krzyżu. Na pierwotnych krucyfikсах Chrystus nie jest przybit do krzyża, lecz stoi wzdłuż krzyża w szacie patryjarchy. Sam krzyż i ramiona wyobrażone są z nieociosanego drzewa, czyli t.

zw. okraglaków. Później Ukrzyżowany ukazuje się już przybitym do krzyża, zaraz tylko za ręce, podczas gdy nogi oparte są o podnożek, następnie zaś i za nogi, z których każda przybita osobną oddzielną wódką, a w końcu z nogami skrzyżowanymi jedna na drugiej i przybitymi łącznie jednym hakiem. Odzież z początku upraszcza się i skraca; później znika całkiem, pozostawiając tylko przepaskę na biodrach. Spokojny, usmiechnięty wyraz oblicza Bożego występuje miejsca a osobieniu boleści, a pierwotny spokój ciała zamieniają kurcze i wykrzywienia mięśni. Głowa, uwieńczona cierniową koroną, pochyla się zazwyczaj na stronę, a po nad nią, na czworobocznej tablicy widnieją głoski I. N. R. J. („Jezus Nazareus Rex Judaeorum“ — Jezus Nazareński Król Judei).

Głowa Chrystusa występuje często w aureoli promiennej, którą nie kiedy malarze religijni umieszczają od tyłu w kształcie koła greckiego. Bywają też malowidła, na których całe ciało Chrystusa lub cały krzyż jest otoczony jasnością promienną w kształcie migdała; aureola taka nosi nazwę Mandorla.

Pewien szczególny sposób ukrzyżowania w malowidłach religijnych polega na tem, że w środku krzyża artysta umieszcza serce, a na końcach ramion maluje tylko ręce i nogi, pomijając resztę ciała. Tak uproszczona forma wynika zapewne z niemożności sztucznego uplastycznienia całej postaci Chrystusa Pana.

Tu przytoczymy również owe „Męki Pańskie“ w których conajwyżej widnieją głowa lub serce Ukrzyżowanego, a zamalst ciała widać wszelkiego rodzaju narzędzia męki i cierpienia (korona cierniowa, grót, trzcina z gąbką, młot, obcęgi, wódkie, drabina, miecz, powróż, kogut S-go Piotra i t. p.) w symetrycznym lub artystycznym nieladzie. Często krzyż był tu zastąpiony przez tak zwane słupy passyjne.

Następnie, jako symbol męki Pańskiej, występuje t. zw. Chustka Szej Weroniki, która to chustka przy ocieraniu Świętego potu zachowała Oblicze Chrystusa.

Z szeregu niezliczonych postaci alegorycznych, wyobrażających Chrystusa, wymienimy następujące:

„Baran ofiarny, Agnus Dei, baranek wielkanocny“; zazwyczaj, przednią prawą nogą baranek trzyma chorągiewkę czerwona z krzyżem złotym passyjnym, za łbem posiada aureolę Chrystusa, a z rany na piersiach spływa mu w kształcie luku krew do podstawionego kielicha. Częściej ten ostatni szczegół był pomijany.

„Ryba“. Była w użyciu już w katakumbach rzymskich. Wyraz grecki „Ichthys“ rozpoczyna się od dwóch pierwszych liter Imienia Jezus Chrystus.

„Lew“ (z pokolenia Judy). Lew i baran, w otoczeniu aureoli Krzyża S-go, oznaczają wszechmocność i łaskę Bożą.

„Jeanoródec“ — symbol Zbawiciela, narodzonego z dziewicy, i symbol dziewictwa.

„Pelikan“, krwawiący własne piersi dla ocalenia piskląt, jest symbolem męczeńskiej śmierci i poświęcenia Chrystusa.

„Orzeł“, płynący do słońca, symbol Zbawiciela, zwróconego do Nieba, potęgi i wszechwładzy.

„Feniks“, odradzający się z popiołów, symbol Zmartwychwstania.

Często również w malarstwie religijnem używane bywają monogramy Chrystusa i Krzyża.

Zwyczajny monogram Chrystusa, składa się z dwóch pierwszych głosek wyrazu Chrystus, napisanego po grecku. Pochodzi on z katakumb i niekiedy posiada związek z greckimi literami alfa i omega (początek i koniec alfabetu greckiego).

Samogłoski te używane bywają również każda z osobna, zazwyczaj na przeciwległych kartach otwartej księgi, cytającej ustęp 22, 13 z Apokalipsu: „Jam jest Alfa i Omega“ t. j. Początkiem i Końcem.

Inny monogram Chrystusa składa się z liter łacińskich lub gotyckich IHS. Spotyka go się już za czasów Karolingów; rozpowszechniony przez bernardyna ze Sieny (w 15 stuleciu), używany jak zwłazca przez Jezuitów. Są to pierwsze trzy litery Imienia Jezus, napisane po grecku.

Konstanty Wielki spostrzegł na niebie krzyż promienny z napisem: „In hoc signo vinces“ (W tym znaku zwyciężysz). Litery monogramu są początkowymi głoskami trzech pierwszych wyrazów tego zdania, „Jesum hominum Salvator“ (Jezus Zbawca ludzkości), „Jesum habebam socium“ (Jezusa mam za współnika) tłumaczą również znaczenie powyższych trzech głosek monogramu.

„Bóg Ojciec“ wyobrażany bywa w postaci sędziwego starca, z długą białą brodą, w ornatie patryjarchy, cesarza lub papieża, w koronie, z berłem i globem na dłoni, siedzący na obłokach w aureoli krzyża lub z nimbem trójkątnym nad głową. Wyobrażenie to sięga wieków średnich; za czasów starożytnych przedstawiano Boga Ojca jako Apolla lub inne bóstwo pogańskie. Imię Jehova, napisane po hebrajsku (יהוה) w aureoli słonecznej lub gwiazdy trójkątnej, stanowi również symbol Boga Ojca. W trójkącie umieszczane bywa także oko (Oko Boże jako symbol wszechwładzy i Opatrzności). Niekiedy Duch Boży bywa wyobrażany, jako płomień światła, a wszechmocność Boża, jako ręka, wychodząca z obłoków.

Symbol „Ducha Świętego“ stanowi gołąb z aureolą krzyża i płomieniem, spływającym na obdarzonych łaską Bożą. Gołąb bywa otaczany aureolą słoneczną lub gwiazdą trójkątną, albo wreszcie płomiennymi językami.

„Trójca święta“ wyobraża: Bóg Ojciec i Bóg Syn, siedzący w obłokach na tronach, a pomiędzy nimi Duch S-ty unosi się w postaci gołębia. Syn siedzi po prawicy Ojca (na obrazie przeto po lewej); obaj podają sobie ręce, lub też trzymają otwartą księgę z literami greckimi A i Z (alfa i omega); Chrystus ma podniesioną prawą rękę do błogosławieństwa, a Bóg Ojciec trzyma w lewej berł; nogi obu spoczywają na globie świata. Symboliczną jedność Trójcy Świętej wyobraża równoboczny trójkąt z okiem Opatrzności lub Imieniem Jehova w środku. Symbolem starochrześcijańskim jest litera Y.

„Marja“, Matka Boska, w pierwotnem malarstwie religijnem występuje w postaci matrony rzymskiej, siedzącej lub stojącej, z dzieciskiem lub bez, przeważnie z podniesionymi rękoma, „orans“ t. j. modląca się. Później, od 4 wieku, występują inne wyobrażenia.

Jako „Regina angelorum“ (Krolowa aniołów i nieba) siedzi lub stoi Marja na obłokach, wsparta nogami o kulę ziemską lub półkulię, z rękoma złożonemi do modlitwy lub podniesionemi do błogosławieństwa, w postaci młodzieńczej i przeważnie bez dzieciątka, we wspaniałej szacie, z rozwianym włosom w koronie i w aureoli, otoczona aniołami i tym podobne.

Podobne są wyobrażenia Matki Boskiej, jako „gratia plena“ (pełna łaski Bożej), jako postanniczka Boża, jako opiekunka w potrzebie, „Ora pro nobis“ (módl się za nami). Pochyla wtedy głowę ku proszącym, a od również pochylonych rąk spływa promienie łaski.

Jako „Mater dolorosa“ (Matka Bolesna), wyobrażana bywa z wyrazem pełnym smutku i sercem, przebitym 7-oma mieczami (7 męk Maryi).

Jako „Pieta“—Marya w postaci siedzącej, pełna bólu, trzyma na łonie zwłoki Syna. W głębi zazwyczaj leży krzyż, z którego zwłoki zostały zdjęte.

„Symbole Marji Panny“ są niezliczone. Wymienimy np. takie, jak: płonące ciernisko, lilja w wazonie, naczynie z trzema kasztanami, lilja pod cierniami, studnia opieczcowana, ogród zamknięty, brama zamknięta i t. p. Inne porównania Najświętszej Panny spotykamy w t. zw. litanji loretańskiej, jak np. Arka Przymierza, Wieża Dawida, Źródło Mądrości, Gwiazda Zaranna, Uzdrawienie chorych i tym podobne.

„Monogramem Maryi“ jest zazwyczaj gotycka litera M. Często prawa kreska środkowa bywa odwrócona na krzyż, co zastępuje pozostałe litery imienia. I łacińska M w połączeniu z A lub zresztą liter imienia znajdują w późniejszych czasach zastosowanie w monogramach Maryi. Nie rzadko z monogramem łączy się serce Maryi, w koronie cierniowej lub wianku różanym pośród płomieni. Aureola słoneczna otacza całość lub wieniec z dwunastu gwiazd.

„Monogram Maryi“ (początkujące każde dwa wyrazy) brzmi jak następuje:

M—Mater Misericordiae (Matka Miłosierdzia).

A—Advocata afflictorum (Pocieszycielka strapionych).

R—Refugium redemptium (Ucieczka grzesznych).

I—Inventrix indulgentiae (Twórczyni łaski).

A—Amica angelorum (Przyjaciółka aniołów).

Na tem symbolika chrześcijańska bynajmniej się nie kończy.

Król - Wygnaniec.

Stanisław Leszczyński, król polski, panował w Polsce, pod każdym względem, nieszczeniwy; urodził się dnia 20 października 1677 roku we Lwowie, z ojca Rafała wojewody poznańskiego, generała wielkopolskiego i Anny Katarzyny Jabłonowskiej, córki hetmana.

Ród Leszczyńskich miał swe gniazdo w Lesznie, w Wielkopolsce. Ojciec Stanisława, Rafał, był wszechstronnie wykształcony i dlatego też swemu synowi dał staranne wychowanie. Stanisław odznaczał się łagodnym charakterem, nie miał w sobie nie rycerskości, ale kochał ojczyznę nad życie. Wojną gardził i nie dobijał się władzy kosztem przelanej krwi. Był bardzo pobożny; przejmując się nauką Chrystusa nie był znowu fanatykiem, ale bezbożnych nie lubił. Nadzwyczaj był zdolnym i pojętym, posiadał wiele nauki.

Rodzice wychowawszy go w duchu chrześcijańskim, wysłali go za granicę. Jak tylko powrócił z zagranicy, zabrał się do dzieła, wszędzie był czynnym, zajmując się sprawami społecznymi.

W roku 1697 został cześnikiem, w 1698 żenił się z Katarzyną Opalińską, córką Jana Henryka, kasztelana poznańskiego, w 1699 zostaje wojewodą poznańskim.

W pięć lat później (12 lipca 1704 r.) na Woli pod Warszawą, Stanisława okrzyknęto królem polskim. Stanisław się wzdragał, bo wiedział co to jest panować wśród anarchii rozpanoszonej szlachty; nie chciał przyjąć tytułu króla, ale na usilne prośby i nalegania Karola XII, króla szwedzkiego, przyjął go, przyjął wybór i 4 października 1705 roku został ukoronowany.

August II, który wówczas był zdetronizowany przez Karola, ustępuje z Polski i podpisuje haniebny traktat w Altranstędzie pod Lipskiem (1706), zrzekając się korony na rzecz Stanisława Leszczyńskiego.

Niedługo panował Stanisław, bo kiedy Karol XII poszedł na wojnę z Rosją i przegrał bitwę pod Półtawą, August wzmożoną pomocą wojsk rosyjskich, łamie umowę altranstędzką i wkrocza do Polski. Stanisław musiał uciec do Szczecina, a dalej do Karola XII, prosząc go, aby mu zezwolił abdykować z korony. Karol pozwolił i zrobił go księciem w niemieckiej posiadłości Dwu Mostów.

Szwed jednak nie tracił nadziei i starał się odciągnąć Cesarza Piotra od związku z Augustem.

August bojąc się, ażeby znowu Leszczyński nie wrócił do Polski i nie zepchnął go z tronu, namówił Flemminga, ażeby Stanisława zamordował. Chytry i przebiegły Flemming nastąpił awanturnikom do Gravenhalu, i kiedy Stanisław miał jechać do kościoła, mieli się rzucić na niego, ale na szczęście, dzięki Poniatowskiemu, ojcu późniejszego Króla Polskiego, uszedł Stanisław mordercy z ręki saskiego oficera Lacroix.

Szlachetny król Leszczyński nie chciał się mścić na awanturnikach i mając ich w rękach, darował im życie, obdarzając ich jeszcze pieniędzmi na drogę. Powtarzali z zamyśleniem na życie jego, ale i ten się nie udał i został zwiniony.

Kiedy Karol XII poległ pod Friederichstallen, Stanisław musiał się wynosić z Księstwa Dwu—Mostów i nie mając się gdzie schronić, ze wszystkich ograbiony, bo mu nawet majątności w Polsce skonfiskowano, udał się do Francji pod opiekę króla Ludwika XV (1720 r.), który pozwolił mu osiąść w Alzacji; zamieszkałszy w Wissenburgu, nieszczeniwy wygnaniec zajmował się wychowaniem jednej córki, Marii.

Wtrąckie tym Ludwik zgłosił się o rękę króla córki Marii i wkrótce ożenił się z nią.

W roku 1733 umiera król August w Warszawie podczas sejmów, wówczas Ludwik XV chciał Stanisławowi przywrócić tron polski. Król-wygnaniec ocłagał się, bo przeczuwał, że znowu niedługo będzie panował w Polsce, ale ulegając woli Ludwika, przebrał się za kupca i pojechał do drogi mu ojczyzny.

A kiedy poznano w Warszawie Stanisława, dnia 12 września 1733 r. powtórnie obwołano go królem polskim i zdawałoby się, że nareszcie król utrzyma się na tronie, ale cesarz Piotr brudził, a Francja oblicanych posiłków nie przysyłała, więc znowu Leszczyński musiał uciekać z kraju i ustąpić tron Augustowi III, protegowanemu przez Rosję.

Stanisław schronił się do Gdańska, ale zamtąd wygnany go wojska rosyjskie i saskie, więc musiał dalej uciekać. A w roku 1735 Ludwik XV zawiera traktat wiedeński z Pio-

trem, którym obowiązuje Stanisława do abdykacji i król w roku 1736 zrzeka się korony polskiej.

Leszczyńskiemu pozostawiono tytuł króla polskiego, a Ludwik obdarzył go Księstwem Lotaryngii i Baru i zapewnił mu rocznie dwa miliony.

Po abdykacji, to jest od roku 1736 aż do śmierci swej w 1766, król Stanisław panuje na księstwie Lotaryngii i Baru, rządząc sprawiedliwie i łagodnie. Naród tamtejszy pokochał go szczerze i nazwał go „dobro czynnym filozofem“. Przez cały ciąg swego panowania ulepszał wszelkie niedokładności w administracji, urządził sądownictwo, zakładał szkoły, schronienia dla ubogich i różne instytucje dobroczynne. I panując tutaj, całe życie był szczęśliwy i zadowolony, nie potrzebował pilnować granic swego państwa, bo Francja nad tem czuwała, nie potrzebował się troszczyć o pieniądze, bo miał zapewnione dwa miliony dochodu. Miał czas na czytanie różnych dzieł w językach polskim i francuskim. Zjeżdżała się do niego młodzież z różnych stron w celu kształcenia się w szkołach jego, Polacy, Francuzi, Niemcy i t. j. Dla wszystkiej młodzieży był jednakowo sprawiedliwy i szczęśliwy, że się zjeżdżali pod jego skrzydła opiekun-cze.

Przez cały czas panowania swego król mieszkał w Luneville, dwór jego był liczny, prawdziwie królewski ale cichy i pobożny. Oprócz zajęć społecznych, król zajmował się muzyką i malarstwem. W tem życiu pracy jedyną bolescią dla ojca było widzieć los córki, która wyszła za rozpasanego Ludwika, a później śmierć delina, wnuka, do którego był bardzo przywiązany, pod koniec życia swego był coraz pobożniejszy i przez ręce córki sypał obfite jałmużny, nikomu pomocy nie odmawiał.

I tak doczekał się lat osiemdziesięciu, w pełnem zdrowiu i sile. Do śmierci nie tracił przytomności, pamięć miał nadzwyczaj dobrą. Dożył tej chwili, kiedy Poniatowski wstąpił na tron polski.

Śmierć jego była bardzo przykra, oto stojąc przy kominku, palił fajkę, raptem zapalił się na nim szafrok, król chciał go zagasić, ale się potknął i wpadł w ogień, nim pospieszono na ratunek, król straszliwie się poparzył i po ciężkiej chorobie dnia 23 lutego 1766 r. umarł w Luneville.

Dzieła, jakie po nim pozostały, są, następujące: Głos wolny i Pismo święte ułożone wierszem polskim przez Stanisława Leszczyńskiego Króla Polskiego, drukowane w Nancy w roku 1761.

W. Rakiwicz.

Z podan Śląskich.

Jak się Niemcy na Ślązką ziemię dostali...

Dawnemi, bardzo dawnemi laty straszna zaraza panowała na świecie. Wszędzie, gdzie spojrzal, wznosiły się mogiły — ślady niedawnego jej pobytu; opustoszałe domostwa, odłogiem leżące pola — najlepsze dawały o niej świadectwo. Lecz najwięcej srożyła się ona w Brandenburię, krainie zamieszkałej przez Niemców, tak, że wszyscy mieszkańcy wymarli z wyjątkiem księcia i garstki dworzaków, zamknawszy się w zamku, nikogo do siebie nie dopuszczali.

Po pewnym czasie, gdy już zaraza ustała, wyszedł książę z zamku, aby zobaczyć spustoszenia przez nią poczynione. Zmarwił się srode, zobaczywszy następstwa zarazy, gdyż ziemia, nie uprawiana przez nikogo, zarosła całą i przedstawiała jeden step olbrzymi, przerywany miejscami wielkimi lasami; po stepie tym i lesie, swobodnie przebiegały gromadami całemi różne dzikie zwierzęta, lub domowe, które wróciły do stanu dzikości.

Niewielu z jego poddanych, pozostałych przy życiu, z obawy przed straszna zaraza uciekło w lasy i tam się kryli, jak dzikie zwierzęta, niejednokrotnie, przy spotkaniu, wiódąc z sobą żaźarte walki.

Upadło rolnictwo, zniknął przemysł, ustal bandel; jednym słowem, państwo całe, kwitnące niegdyś rolnictwem, przemysłem i handlem, zmieniło się w pustynię.

Zebrał więc książę naradę pozostałych przy życiu dworzaków, aby postanowili sprowadzić mieszkańców, lecz na jedno zgodzić się nie mogli, żądali ich sprowadzić. Jeden radził ztąd, drugi zowąd, aż nareszcie najstarszy z dworzaków rzecze:

— „Nie mamy tu długo co radzić; na to jeden tylko Lucyfer pomódz może, niech więc wasza książęca moc do niego napisze, a on z pewnością zadośćuczyni żądaniu Waszej Książęcej Mości, gdyż wiadomo, że djabeł z nami zawsze w parze chodzi“.

Podobała się wszystkim ta myśl, zwłaszcza księciu; siadł więc zaraz przy stole i napisał list, w którym czulem słowami prosił Lucyfera o przysłanie mu choć dwóch secin Niemców. Na posta wybrali puzia, niewinne, lecz odważne chłopię, który nie wiedział o niemu i nie znał treści listu. Za wierzchowca dali mu koguta, który bardzo dobrze znał drogę do legowiska Lucyfera.

Prędko wzniesił się w górę; i w niedługim czasie znalazł się przedwrotami piekielnymi. Tu zsiadł paż z koguta i zapukał do wrot.

— „Z listem do Lucyfera“, odrzekł szmiało chłopiec: „od księcia Brandenbargii.“

Otworzyły się wrota i wprowadzili go czarci do podziemia, gdzie na środku, na tronie, zasiadał Lucyfer.

Siedział zaś on na tronie, ukutym z metalu; na świecącej ich powierzchni widać było czarne znaki; to krew przelana niewinnie przez ludzi dla ich zdobycia. Na głowie miał gorącą koronę, złożoną z złych pożądań ludzkości, za które oni zawsze dostają się do piekła. Barki jego okrywał płaszcz uszyty ze skóry ciemców, którzy za życia drugim nie dając nie chcieli; nogi zaś opierał o wąż, który zbyt pyszny, a niezaspokojony wznosił przed drugim czoła. Tron otaczali gromadą djabłów, nawiewających ze wszech stron gorąco, aby chłód, dochodzący z ziemi, nie mógł żywić.

Chmurny siedział Lucyfer na swoim tronie, gdy przed nim stawił paż; dzień ten dla jego państwa zadnej, nie przyniósł korzyści. Gniewnie więc spojrzal na chłopię, i krzyknął:

— „Czego tu chcesz?“

Od krzyku jego zatrząsło się sklepienie piekła, strwożeni czarci przysiedli do ziemi, lecz chłopię się nie uległo, — niewinność była mu obroną. Śmiało wyciągnął list z kieszeni i podając go Lucyferowi, wyrzekł:

„Od Jego Książęcej Mości, Księcia Brandenbargii, do Waszej Wysokości.“

Wyrwał mu Lucyfer list z ręki, rozzerwał pieczęć i począł czytać. W miarę, jak czytał, rozjaśniało się oblicze jego, aż wszystkie naczki poweselało. Wszakżeż on taki prezent z łatwością może uczynić, gdyż jest pewien, że i tak mu się on z lichwą wróci.

Wydął więc rozporządzenie, i zawarowało piekło piskiem, wydobywanych z różnych kottów i kątów, i pakowanych w worki Niemców.

W móg uwimeli się czarci z robotą, i już naokoło tronu stało dwadzieścia worków, mieszczących w sobie po dziesiątku Niemców.

Lucyfer kazał i jaziovi pozdrowić księcia i wydał rozkaz czartom. Ci schwycili worki, zarzucili je na ramiona i, wypadzili za wrota, wnieśli się w górę. Paż za nimi podążał na swoim kogucie.

Lecieli tak dość długo, aż nadlecieli nad Ślązką ziemię. Niemcom było niewygodnie w workach, poczuli się więc kręcić i piszczyć, aby sobie nieco poprawić. Zciekawiony tem paż, podsunął się z kogutem i mieczykiem rozprut worki. Rozbity otwór powoli się rozszerzał, aż nareszcie wypadł jeden Niemiec, za nim drugi, trzeci, i t. d., aż się worek opróżnił. Djabeł w spiesznym biegu nie zauważył, że worek jego pozbył się ciężaru.

I spadli Niemcy na Ślązką ziemię, a przechodzący wonezas ludziska dziwowali się, że ludzie, jak gruski z góry leca; że zaś gościnność ich daleko słynie, zajęli się więc nimi, otrzęźwili, nakarmili i napoiłi.

Nabrali sił Niemczyka, i w jakiś czas zachcieli odwiedzyc się swoim dobroczyńcom, a że byli w dobrej szkole u czartów, rozpoczęli warzenie djabełskiego napoju — gorzałki.

Dobrodusznym mieszkańcom pomogli im, i w krótkim czasie niejedną z gospodarzy rozpił się ze wszystkim. Niemcy zaś grosze zbierali, i kupowali za nie ziemię, i w krótkim czasie rozmnożyli się i zajęli całą krainę.

Tak odplacili Niemcy śląskim Polakom za ich gościnność.

Ś. p. Ksawery Gałęzewski.

Przed kilku dniami zmarł w Paryżu jeden z najstarszych reprezentantów kolonii polskiej ś. p. Ksawery Gałęzewski.

Urodzony w Lipowiu na Ukrainie w r. 1832, kształcił się w petersburskiej akademii medyczno-chirurgicznej i tam otrzymał w r. 1858 dyplom doktorski, poczem przeniósł się

Zygmunt Goldman Skład sukna i kortów

w Częstochowie, II Aleja № 20, dom P. Lerner'a.

POLECA w wielkim wyborze: Sukna, Korty, Kamgarny, Szewioty i inne wyruby sukienne w wyborowych gatunkach i najmodniejszych deseni, z pierwszorzędnych fabryk. 225—

Sprzedaj hurtowa i detaliczna. Ceny b. umiarkowane.



Polecamy Zegarki „OMEGA”

które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem na Sosnowiec i okolice jest

J. Fürstenberg

który ma bogato zaopatrzone sklepy w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy

Modrzejowskiej. 83—

Zegarki „Omega”

WIELKI WYBÓR

wszelkich nowości na sezon wiosenny i letni, poleca

Jan JOKS Katowice,

ulica JANA Nr. 14.

Jedyny polski skład bławatny. 175-10-1

Browar Parowy i Fabryka Słodu

K. SZWEDE w Częstochowie,

POLECA znane ze swej dobroci:

Piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne

w beczkach i butelkach,

jako też

słód bawarski i pilzeński,

w wagonowych ładunkach. 13—3

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy

sposownie do § 67 swej ustawy, podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że w dniu 4 Kwietnia 1907 roku o godzinie 2 po południu, w lokalu Towarzystwa Spiewaczego „Lutnia”, ul. Szkolna Nr. 10, odbędzie się zwyczajne Ogólne Zebranie Stowarzyszonych, którego przedmiotem narad będzie:

1. rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcji za siódmy finansowy 1906 rok i dopełnionych w tymże okresie przez Dyrekcję czynności, łącznie z wójcoskiem Komitetu Nadzorczego i rozdzielenie czystego zysku, osiągniętego z operacji w r. 1906.
 2. rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu wydatków administracyjnych na rok 1907.
 3. wybór dwóch członków Komitetu Nadzorczego i jednego Dyrektora na miejsce wychodzących.
- Jeżeli Członkowie Towarzystwa w powyżej oznaczonym terminie nie przybędą w komplecie przez ustawę wyznaczonym, w takim razie, w dniu 21 Kwietnia 1907 roku odbędzie się 2 po południu, w tymże lokalu powtórne Zebranie, postanowienia, którego będą mieć moc prawną, bez względu na liczbę przybyłych Członków.

H. IMICH w Częstochowie

Poleca: 108-10-1

na nadchodzący sezon budowlany:

Farby i pokosty, cement i gips. Cegłę ogniotrwałą, i maczkę szamotową krajową i zagraniczną.

HENRYK SCHWARZ Nowości
Kraków, ul. Grodzka 13.

TELEFON 43. ROK ZAŁOŻENIA 1836.

Wetny i jedwabie

na bluzki i suknie.

SKŁAD ŻELAZA -271 S. WRZESZIŃSKI KATOWICE;

ul. Grundmanna Nr. 1.

Poleca
Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i kuchenne. dla fabryk mosiężne.
Wyruby stalowe (Solingen) Rzemieślnicze narzędzia.

Hotel ANGIOLSKI

w bliskości dworca kolei.

Posiada numerów 42, od rb. 1.20 do Rb. 3

z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.

Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria miejscowa

dostarcza kwiatów dekoracyjnych.

KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.

Skład apteczny St. Hamburga

profizora farmacji,

Aleja II № 39. telefonu 16. w Częstochowie.

Na nadchodzące święta poleca:

Wody kolońskie, Perfumy krajowe i zagraniczne. Oplątki pod mażurki. Olejki i przyprawy do ciast, wyborową Wanilię w laskach i proszku. Przyprawy do wódek. Smigusówki i wyborową Cacao Hollenderskie na wagę, oraz wszelkie artykuły i materiały używane w gospodarstwie. 56—54

Oddział Techniczny

T-stwa „PROWODNIK”

Sosnowiec. Telefonu № 202.

Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM”

Oddział w Sosnowcu, 43—

TELEFON № 202.

Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Nowość!

Nowość!

Przewrót w świecie naftowo-żarowem!

Jedynie w świecie **Samozapalające się bez ciśnienia** lampy naftowo-żarowe „**SWIAT**” do oświetlenia zewnętrznego i wewnętrzznego. Siła światła 12000, 750 i 300 świec.

Multiplikator ogrzewania wstawiony do pieca daje około 50% oszczędności, ogrzewa pokój w ciągu 20 minut. 106—

Polecają: **Rydzewski i S-ka** Częstochowa. Teatralna 13.

!!! Niebawem nowość!!! Korzystając z okazji! Każda osoba fotografująca się w naszym zakładzie otrzymuje „Premjum” bezpłatnie: broszkę, szpilkę do krawatu, parę spinek, lub brelok ze swoją fotografią. Tuzin wizytowych fotografii tylko Rb. 2, tuzin gabinetowych Rb. 5, portret naturalnej wielkości Rb. 3.50. Pierwszorzędny Zakład Artystyczno-Fotograficzny istniejący od 1870 r. **B. Woltenberg** i S-wie, II-ga Aleja № 40, dom Breszla.

Uwaga!!! Fryzowanie i czesanie pp. bezpłatnie. 44—

Pracownia artystyczna

rzeźbiarsko-sztukatorska wykonywa w różnych stylach szczegóły zdobniczo do kościołów, domów i pokoi. Wyrób w ceramice, terrakocie, gipsie itp. Rysunki na żądanie. Ceny przystępne. **Stanisław Ryżek.**

917—52-1 ul. św. Barbary 8.

Kto chce się Fotografować

dobrze, tamto, niech idzie do **Zakładu Angielskiego**, Aleja II-ga № 16, gdzie cukierka Reschkiego. Cena: tuzin w w. 2, 2 rb. gabinetowych 5 rb. 99—10-1

Instytut Gimnastyki i fechtunku

St. Kiffera.
ulica Teatralna № 13, dom p. Kohna.
dla pań, panów i dzieci. W niedzielę i święta wejście po 20 kop. Gabinet masażu i gymnastyki leczniczej, II Aleja 30, Przyjmuje od 9—4 pp. 124—3-3

Lokal

składający się z 5-ciu pokoi i kuchni, z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość w składzie tabacznym M. Wienera, Aleja I Nr. 19. 52—3-3

Zakład ślusarsko mechaniczny

poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reparacje i emalowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodrom 43—180



Przy zakupie **Ruble po: 2.54—**
Zamówienia na Kostjmy, Okrycia, Suknie.